Rok XII

Nr. 286

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	2,91 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na poczcie już z odnoszeniem	8,73 „

Strajki inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

DODATKI: „Wiadomości Samorządowe powiatu chojnickiego" — „Kwiaty z Bożego Ogrodu" — „Kraina Powieści"

Poniedziałek Aleksandra m.
Wtorek Łucji p. m.

CHOJNICE, wtorek dnia 13 grudnia 1932 r.

Słońca wschód 7 35 zachód 15 25
Księżyca wschód 15 26 zachód 8 57

NAJŚWIEŻSZE WIADOMOŚCI

Odpowiedź Ameryki na notę angielską

w sprawie długów wojennych już nadeszła. Powiedziano w niej, że ostateczną decyzja w sprawie zmian ewentualnych należy do parlamentu rząd nie jest uprawniony do zmiany umów, dotyczących długów wojennych.

Hitler

przemawiał w Dreźnie na zjeździe przywódców okręg. partji narod. socjalistycznej. Powiedział on m. i.: „Inni potrzebują naszych nazwisk, naszej siły, naszej potęgi. Mogą je mieć, ale my żądamy wzamian władzy. Rząd dzisiejszy, rząd bez narodu, podobny jest do twierdzy oblężonej. My wejdziemy do tego rządu, ale tylko wtedy, jeżeli inni z niego wyjdą. Straciliśmy wprawdzie 30 mandatów, ale nasi przeciwnicy stracili dwa rządy. I nowy rząd nie pożyje długo. My te 30 mandatów znów zdobędziemy, gdyż zasięg naszych rekrutów jest duży, większy, aniżeli ich. Dn. 2 stycznia kończy się pokój wewnętrzny. 3-go stać będziemy znów w walce.

Katastrofa w kopalni

W Gelsenkirchen kolejka kopalni przejechała dwóch górników; jeden z rannych zmarł niebawem.

Katastrofa autobusowa

Autobus z 15 hitlerowcami najechał pod Cochem (pod Trewirem) na most kolejowy. 1 z pasażerów został zabity, 1 ciężko ranny.

Wittenberge. Na szosie do Perlberg wskutek katastrofy autobusowej zabite zostały 3 osoby.

Do krwawych starć i grabieży

przyszło w Salamance (Hiszpanja) z okazji politycznego strajku uniwersyteckiego.

Marszałek Piłsudski w Toruniu

Pociąg Nr. 315, którym w piątek o północy wyjechał marszałek Piłsudski do Torunia, żegnany na dworcu przez pana premjera A. Prystora oraz wyższe władze cywilne i wojskowe, przybył w sobotę wczesnym rankiem na dworzec Toruń — Przedmieście.

W czasie podróży pan marszałek który zazwyczaj zużywa godziny późnej nocy na załatwianie spraw aktualnych, nie odstąpił od swego zwyczaju i w swym wagonie - salonce oddawał się zwykłej pracy.

Gdy pociąg przybył do Torunia, pan marszałek odpoczywał, wagon przetransportowano na rampę wewnętrzną dworca Toruń — Miasto.

Po śniadaniu, spożytem w wagonie, pan marszałek przejrzał prasę codzienną i do godziny 1 kontynuował swą pracę. W podróży panu marszałkowi towarzyszył tylko oficer dla zleceń, kpt. Lepecki.

O godz. 1 na dworzec przybył samochód dowódcy D. O. K. 8, generała Pasławskiego. Na wyraźnie życzenie pana marszałka żadne oficjalne powitanie na dworcu nie miało miejsca.

Pan marszałek udał się do gmachu Inspektoratu Armji, mieszczącym się na rynku Nowomiejskim.

Przyjazd pana marszałka do Torunia ma na celu wyłącznie sprawy wojskowe. „Kurj. Poran."

Umowa rozbrojeniowa przyjęta

W Genewie przedstawiciele 5 głównych mocarstw zainteresowanych przyjęli ugodę dotyczącą rozbrojenia na podstawie której Niemcy **będą brały udział** w konferencji rozbrojeniowej. **Ugoda uznaje w zasadzie równouprawnienie Niemiec** w dziedzinie zbrojeń, przyczem przedstawiciele 5 mocarstw składają uroczyste zobowiązanie załatwiania sporów nie drogą gwałtu, a na konferencji dążenia do opracowania umowy, któraby doprowadziła do znacznego zmniejszenia zbrojeń. Niemcy uzyskały wprawdzie przyznanie równouprawnienia, ale **uznano jednocześnie żądanie Francji co do bezpieczeństwa,** co prasa paryska podkreśla z zadowoleniem, podnosząc to jako zwycięstwo Francji co przypisuje się usiłowaniom ministra wojny Paul Boncoura.

„Petit Parisien" podkreśla, że Francja uzyskała powrót Niemiec na konferencję, nie zrzekając się jakichkolwiek żywotnych swoich interesów. Jeśli uwzględni się trudności, przeciwstawiające się zastosowaniu art. 213 (dot. kontroli) Traktatu Wersalskiego,to oceni się należycie doniosłość faktu, że bliskie jest stworzenie systemu kontroli międzynarodowej w dziedzinie zbrojeń. Art. 5 Traktatu Wersalskiego zastąpiony zostanie wprawdzie nową umową rozbrojeniową, ale umowę tę wyrównuje szereg gwarancyj bezpieczeństwa, tak, iż i to nie oznacza żadnego nowego ustępstwa.

„Journal" podnosi, że sprawa równouprawnienia zostałaby natychmiast wznowioną, o ileby Francja nie uzyskała tych gwarancyj bezpieczeństwa, jakich się domaga. Zastrzeżenie to w ugodzie wyraźnie jest zawarte. Prace konferencji rozbrojeniowej winny jaknajprędzej doprowadzić do utworzenia stałej międzynarodowej komisji kontrolnej.

Walka komunizmu z religją

„Osservatore Romano" organ Watykanu, zamieścił b. ciekawy artykuł. poświęcony omówieniu metod, jakie w walce z religją stosuje rząd bolszewicki. Autor artykułu opiera się na sprawozdaniu które Stolicy Apostolskiej złożył mgr. d'Herbigny, prezes komisji papieskiej dla spraw rosyjskich.

Plany sowieckie.

Wybitny znawca kwestji wschodniej, jakim jest prałat d'Herbigny, zastanawia się nad technicznem przeprowadzeniem planów bezbożników sowieckich oraz ich rolą w głoszonej przez bolszewizm rewolucji światowej. Nie wiadomo, czy całkowite usunięcie religji z życia społeczeństwo ma być wykończeniem projektów, ostatecznej socjalizacji, czy też uważa się je na Kremlu jedynie za środek do rozbicia jedności i odporności narodowej. Komintern moskiewski operuje bowiem całym szeregiem drugoplanowych posunięć. Należy do nich w pierwszym rzędzie komunizm wszystkich ruchów odśrodkowych. A w Moskwie istnieje specjalna sekcja „mniejszości narodowych", zajmująca się podsycaniem tych nacjonalizmów, które w Rosji samej zwalcza się bardzo energicznie.

Piatiletka antyreligijna.

W każdym razie walka z religją, której nie wysuwano do 1930 r. na plan pierwszy, stała się w ostatnich dwóch latach sztandarowem hasłem komunizmu. Likwidacja religji w SSR. ma się dokonać w przeciągu jednej piatiletki. Ostateczny jej termin upływa w 1937 roku. Inowacja na obszarach Rosji nie jest trudną i całe wieki prawosławia składały się na jej ułatwienie, czyniąc z religji narzędzie walki politycznej, której ostrze kierowało się przeciwko katolickim narodom dawnego państwa carów.

Natomiast zupełnie inaczej przedstawia się sprawa z katolicyzmem. W Moskwie zdają sobie dokładnie sprawę nietylko z żywotności religji katolickiej, ale także ze wzmożonego działania religji chrześcijańskiej w organizacji życia społecznego. Z tego też powodu wypracowano cały plan propagandy zagranicznej, obejmujący wszystkie działy zainteresowań ludzkich.

W ramach legalności.

Propaganda antyreligijna ma się więc odbywać w krajach wschodnich w ramach legalności. Nie należy sprowokować represji ze strony odnośnych rządów. Nie należy również występować pod hasłem komunizmu, zwłaszcza, jeżeli jest on niepopularny na danym terenie. Trzeba szanować poszczególne komórki życia społecznego, oddziałowując przedewszystkiem na młodzież, tak, żeby fala obojętności religijnej zatoczyły najszersze kręgi. Mimo całej różnolitości akcji — wynik jej stanie się siłą rzeczy poważnym atutem w ręku organiaztorów „wielkiego wieczoru".

Zasady te można ująć w silnie zmodyfikowany wiersz Mickiewicza: Czyń każdy w swoim kółku, co każe duch Lenina — a całość bolszewicka sama się złoży.

Sam Lenin przedstawiał sobie tę akcją, jako operowanie jaczejkami, tj. jednostkami liczbowo znikomemi, ale zorganizowanemi świetnie i pracującemi pod drobniejszem kierownictwem. Działalność tych grup obejmować ma niezwykle szeroką skalę — od propagandy literackiej i społeczno-naukowej aż po akta krwawego terroru.

Rezerwy w tej kooperacji mają stanowić oddziały młodzieży. Należy je tworzyć z pomiędzy najmłodszych, czteroletnich chłopców i dziewczynek. Jest to materjał najbardziej podatny na wpływ agitacji. Również w warunkach korzystnych, można organizować „małych pionierów bez bożnictwa", do których należy wciągać nawet sześcioletnie dzieci.

Kompanja murzynów.

„Osservatore Romano" zaznacza, że w każdym kraju program akcji bezbożniczej jest odmienny, przystosowany do warunków gospodarczych i kulturalnych, w jakich żyje dane społeczeństwo. Charakterystycznym przykładem jest kompanja murzynów z nad Nigru, której zadaniem ma się stać walka z misjonarzami w Afryce. Tworzy się ją w Moskwie. Ma walczyć z dziesięciorgiem przykazań, które nad jeziorem Czad i wodami rzeki Simpopo głoszą wśród dzikich plemion pierwotnych misje katolickie — zapomocą przestudjowanych w Rosji „argumentów naukowych".

Nie trzeba się bać chorego na gruźlicę, trzeba unikać chorego niedbałego, nieuświadomionego, nieuczciwego.

Walka z nędzą — to walka z gruźlicą.

Dobre mieszkanie, dobre odżywianie, wypoczynek, umiarkowanie w pracy i w przyjemnościach, czystość wokoło i uświadomienie — to najwięksi wrogowie gruźlicy.

Proces Centrolewu w apelacji
7 lutego w Warszawie

Wiceprezes 3-go wydziału karnego warszawskiego Sądu Apelacyjnego sędzia Rudnicki wyznaczył termin rozprawy apelacyjnej H. Liberma na, Witosa, Pragiera, Kiernika i innych oskarżonych w procesie Centrolewu b. więźniów brzeskich na 7 lutego 1933 r.

Oskarżenie ma popierać, tak jak w I-ej instancji prokurator Grabowski, który przeszedł tymczasem z Sądu Okręgowego do Sądu Apelacyjnego.

Obrońcy domagają się w myśl procedury przesłuchania tych świadków z I-ej instancji, których zeznania były zaopatrzone przez obronę t. zw. „uwagami do protokółu'.

Chodzi o sprostowanie w protokóle pewnych ustępstw zeznań świadków, które według obrony miały brzmieć inaczej.

Ponieważ „uwagi do protokółu" były uwzględnione przez Sąd Okręgowy tylko częściowo, przeto sąd 2-ej instancji na wniosek obrony obowiązany jest odpowiednich świadków powtórnie przesłuchać.

Proces obliczony jest na kilkanaście dni, gdyż wielu świadków przesłuchanych będzie po raz drugi.

Zgon nestora polonistów — prof. A. A. Kryńskiego

Naukę polską dotknął bolesny i ciężki cios — nestor polonistów, profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Adam Antoni Kryński, zmarł po kilkudniowej chorobie, w sobotę o godz. 10-ej rano w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Przed kilkoma dniami śp. prof. Kryński uległ wypadkowi tramwajowemu, którego następstwem było złamanie nogi. Do ogólnych obrażeń dołączyły się komplikacje wewnętrzne i, acz 88-letni, ale wciąż jeszcze niezwykle silny organizm, nie zdołał uporać się z nieoczekiwanym, tragicznym wstrząsem.

Zwykły wypadek uliczny, podobny temu, któremu uległ w swoim czasie w Paryżu prof. Curie, spowodował przedwczesny zgon prof. A. Kryńskiego w chwili, gdy ten podążał na wykład do Uniwersytetu Warszawskiego.

Prof. Adam Antoni Kryński urodził się 1844 roku w Łukowie, był wychowańcem Szkoły Głównej, a podczas swej długiej działalności pedagogicznej i naukowej wydał przeszło 80 większych prac, które stanowią nieoszacowane bogactwo polskiego językoznawstwa.

Słońce, wolna przestrzeń, zdrowe powietrze — to najlepsi sprzymierzeńcy w walce z gruźlicą.

Trudno jest ustrzec się od zetknięcia się z zarazkiem, można nie dopuścić do rozwoju zarazka w organiźmie.

Ty i ja — nasi najbliżsi, wszyscy jesteśmy wystawieni na niebezpieczeństwo zapadnięcia na gruźlicę.

Ty i ja, my wszyscy, winniśmy wziąć udział w walce z gruźlicą.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 12 grudnia 1932 r.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Na mocy §§ 39 i 40 ordynacji miejskiej z dnia 30 maja 1853 r. zwołuję niniejszem zwyczajnejawne posiedzenie Rady Miejskiej na **wtorek, dnia 20 grudnia 1932 r.** o godz. 18-tej w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Posiedzenie Komisji Przygotowawczej odbędzie się w **piątek, dnia 16 grudnia 1932** r. o godz. 18-tej w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Porządek obrad jest następujący:

1) Wniosek Magistratu o dokonanie uzupełniającego wyboru członków Komisji Deputacji
   a) Komisji Sanitarnej,
   b) Komisji Kwaterunkowej
   c) Deputacji Rzeźni miejskiej,
   d) Deputacji leśnej.
2) Wniosek Magistratu o zatwierdzenie oferty kupna gruntu od Marji Glaeserowej,
3) Wniosek Magistratu o uchwalenie poboru komualnego dodatku do państwowego podatku gruntowego na r. 1933-34.
4) Uchwalenie statutu o Dokszt. Szkole Zawodowej,
6) Wniosek Magistratu dot. uchwalenia zmiany statutu o poborze opłat za ubój w Rzeźni miejskiej.
6) Sprawa zniesienia jarmarków kramnych w Chojnicach.
7) Wniosek Magistratu o upoważnienie do objęcia poręki za firmę mechaniczną Fabrykę Koszy.

Na posiedzenie to zapraszam Panów Radnych miejskich, jakoteż i członków Magistratu z prośbą o punktualne przybycie.

(—) Kopicki.

Z Towarzystwa Ludowego.

—(W sali p. Januszewskiego odbyło się wczoraj miesięczne zebranie Towarzystwa Ludowego pod opieką św. Antoniego. Przewodniczył p. Redlarski, Po odśpiewaniu „Zdrować bądź Maryjo", sekretarz p. Szmelter odczytał protokół. Zkolei członek Towarzystwa p. Homa wygłosił bardzo aktualny odczyt na temat „Walka z bezwstydem i pornografją". Odczytu wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem. Prelegent, nawiązując do odczytanego referatu, podkreślił, konieczność zwalczania tzw. „krawej prasy", zwłaszcza osławionego „Detektywa" który zastąpić należy „Przewodnikiem Katolickim". Aż nadto dobitnie wykazanem zostało, że tego rodzaju „tygodniki" demoralizują naszą młodzież. Niech lud katolicki zabierze się wreszcie do walki z bezwstydem i pornografją. Dalszy ciąg referatu będzie wygłoszony na następnem zebraniu.

Od urządzenia wieczorku gwiazdkowego odstąpiono, natomiast uchwalono, aby w styczniu odbył się tradycyjny wieczorek familijny dla członków i ich rodzin na sali p. Januszewskiego. Wspólna spowiedź odbędzie się w przyszłą sobotę. Prezes zalecał członkom popieranie Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego, który ma na naszym terenie rację bytu. Sekretarz p. Szmelter odczytał artykuł, w którym pewne „panie" w niesłychany sposób napadły na kobiety - Kaszubki. Zebrani założyli protest wobec tego rodzaju napaści, jakie ukazały się w warszawskim „Bluszczu" Ludu pomorskiego wzgl. kaszubskiego nikt nie potrzebuje uczyć kultury, wzgl. tego, co owe panie (Makowska i de Rossetowa) za „kulturę" uważają; my tutaj za taką „kulturę" dziękujemy.

Wystawa Drobiu i Gołębi.

—(Ubiegłej soboty otwartą została 6-ta wystawa drobiu, gołębi, kanarków i królików z inicjatywy Towarzystwa Hodowli Drobiu i Gołębi poczt. „Goniec". Wystawa jest dobrze obesłana.

Kradzież z włamaniem.

—\ W nocy na 8 bm. włamali się niewykryci dotąd sprawcy do mieszkania Józefa Dobka w Czarnizu, skąd zabrali ubrania i bieliznę wartości około 200 złotych. Sprawcy dostali się do mieszkania przez okno, z którego wyjęli szybę. Policja jest już na tropie sprawców.

Z zielonej granicy.

—(W okolicy Konarzyn przytrzymała Straż Graniczna niejakiego Józefa Labudę z pod Tczewa, który usiłował nielegalnie przekroczyć granicę do Niemiec.

Kursy języka Esperanto.

W środę dnia 14 grudnia 1932 o godz. 7 wieczorem w męskiej szkole powszechnej rozpoczyna się trzymiesięczny kurs języka Esperanta.

Wykłady odbywać się będą w środy i piątki od 7—8 wieczorem i dostępne będą również dla nieumiejących języka polskiego.

Opłata za kurs: 15 zł., ewetl. na raty. Zgłosić się można uprzednio w administracji „Dziennika Pomorskiego", pozatem na kwadrans przed rozpoczęciem pierwszego wykładu.

Urząd Skarbowy w Chojnicach

podaje interesowanym płatnikom podatku przemysłowego do wiadomości, że zarządzeniem Izby Skarbowej w Grudziądzu z dnia 15. 11. br. Nr. W. II. 59993/2/32 utworzone zostały specjalne kasy pomocnicze dla sprzedaży świadectw przemysłowych kart rejestracyjnych na rok 1933.

Kasy te będą czynne: w Brusach dnia 23 i 24 bm. w Czersku dnia 27, 28 i 29 bm. oraz w Chojnicach dnia 30 i 31 bm. przy odnośnych władzach samorządowych w godzinach od 8 do 13,30 i to jedynie dla płatników zamieszkałych w danej miejscowości, oraz w przyległych gminach.

Z powyższego udogodnienia winni interesowani płatnicy bezwzględnie skorzystać celem uniknięcia natłoku w dniach ostatnich miesiąca grudnia br w właściwej kasie Urzędu Skarbowego w Chojnicach.

Kierownik Urzędu
(—) Sosenko
Inspektor skarbowy

Wycofanie 1-złotówek.

Srebrne jednozłotówki, starego typu przyjmowane będą jako obiegowy środek płatniczy tylko do końca grudnia br., poczem wymieniać je będą jedynie kasy Banku Polskiego i kasy skarbowe.

Wierna przyrzeczeniu

Powieść

48) (Ciąg dalszy).

Doktór wszystko to opisał ci, gołąbko i przysłał list na ręce tutejszego poczmistrza. Strasznie był strapiony i zgryziony, kiedy mu opowiedziałam, w jakim stanie cię zostawiłam i mówił, że gotów jest wszystko zrobić; aby ci przyjść z pomocą. Powiedziałam mu, że go zapłacimy, jak tylko ten oto proces się skończy, ale się oburzył: „Jeszcze co! Niechże też sobie ta biedaczka nie zawraca głowy moim rachunkiem i niech się zgłosi zaraz do mnie, gdy się wyrwie z rąk tych siepaczy. Robiłem, co było w możności ludzkiej dla jej matki, ale śmierć i życie w ręku Boga!

Nie mogłam odjechać, aniołku, nie zobaczywszy, gdzie złożyli moją drogą panią; więc poszłam na cmentarz, gdzie mi wskazali grób d-ra Grantlina i tam dopiero trochę ulżyło mojej żałości, jak zobaczyłam wspaniały, marmurowy grobowiec z czterema aniołami, klęczącymi po bokach, wśród których spoczywa miss Elza. Kupiłam pęk fijołków i złożyłam na płycie, a choć nie mogłam dojrzeć pod nią mojego kochania, pomyślałam sobie, że może moje śliczności z nieba widzą, że stara niania... pamięta o swojem dzieciątku... i że... i że...

Głos jej na nowo załamał się łkaniem, a biała i przezroczysta, jak płatek śniegu, ręka, która opuściła się na jej głowę, zaczęła czule gładzić jej włosy. Kiedy wybuch płaczu uspokoił się, stara murzynka ucałowała z czcią i miłością tę dłoń i wcisnęła w nią małą paczkę.

— Doktór polecił mi doręczyć ci to, mówiąc, że to będzie stanowiło bardzo drogą dla ciebie pamiątkę. Czuję kochasiu, że wolisz aby cię zostawiono samą, gdy odczytywać będziesz ostatnie słowa twojej mamusi; więc pójdę usiąść sobie tam pod kominem, i czekać będę, aż mnie zawołasz. Moje serce już pęka z żałości... i nie mogę dłużej patrzeć na twoją mękę.

Przez chwilę Irena leżała nieruchoma; potem zahartowawszy swoją wolę, rozdarła cienką bibułkę i drżąc z bólu i niewysłowionego wzruszenia wydobyła zeń długi, lśniący promień czarnych, jak heban włosów. Owinęła go delikatnie dokoła ręki i czule przycisnęła do swego policzka.

Mury więzienne znikły z przed jej oczu i widziała się znowu w Nowym Yorku, czeszącą i zaplatającą w warkocze te krucze sploty, z poza których blada twarz chorej uśmiechała się słodko do trzymanej w ręku wiązanki kwiatów.

Co się stało z dumną, ambitną dziewczyną, która tak śmiało wyzywała negdyś los w zapasy? Jakże to dawno było, kiedy klęczała tam u kolan matki, biorąc błogosławieństwo jej na drogę? Był że to ten sam świat... a ona... czyż była tą samą co dawniej?!...

Z koperty stoczyła się wytarta obrączka złota i oddarty skrawek papieru, na którym w zygzaki stało bardzo nieczytelnie napisane:

„Moja droga, dobra dziewczynka, taka wierna i szczera... Niech ją Bóg błogosławi. Umieram spokojna, bo ufam twemu przyrzeczeniu"...

Potem następowało kilka niewyraźnych jakichś kresek, plama atramentu, a poniżej z widocznym wysiłkiem wypisane słowa:

„Powiedz memu najdroższemu... aby nosił zawsze ten pierścionek jako świętą"....

Jak za życia, tak i w godzinę śmierci ostatni poryw miłości zwrócony był ku synowi. Święta pamiątka przeznaczona była nie dla niej, ale dla ręki, która tylokrotnie zraniła tkliwe, macierzyńskie serce, nieprzebrane w swem pobłażaniu.

Dla osieroconej, shańbionej dziewczyny, wychylającej do dna czarę goryczy, którą matyczna dłoń przytknęła jej do ust, nie było w tem wyszczególnieniu nic nowego. Całe życie swoje przywykła do zajmowania drugorzędnego miejsca w sercu matki. Ucałowała włosy, odcięte z drogiej a martwej skroni, list złożyła napowrót do koperty i ukryła go na piersi, a pierścionek wsunęła sobie na palec i przywarła do niego ustami, szepcząc urywanym głosem:

— Kiedy umrę, matko, twój ukochany syn otrzyma go... do tej pory pozwól twojej dziewczynce zatrzymać go jako amulet, który doda jej siły do spełnienia obowiązku aż do końca. O! mamo, mamo! czy gdybyś była wiedziała, jakie następstwa pociągnie za sobą moja przysięga, czy byłabyś mnie zwolniła od niej?!... Czy byłabyś umierała spokojnie, wiedząc, że dobra sława i życie twego ubóstwianego jedynaka okupionemi zostały moją hańbą i śmiercią? O! mamo! czy dałabyś twojej dziewczynce umrzeć?!

Osunęła się na kolana i załamała z rozpaczą ręce.

— Sama! sama jedna w mojem pohańbieniu i wstydzie! O ojcze, ratuj.. nie opuszczaj! wyproś u Boga siłę, abym wytrwała... Boże! przebacz memu bratu... ocal jego duszę, wzamian za życie, które oddaję na okup jego winy!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ubezpieczalnia Krajowa
otrzymuje jeszcze codziennie niemal wnioski o zwrot składek z powodu zamążpójścia, wyjaśnia się, że wnioski te są bezcelowe, ponieważ ordynacja ubezpieczeniowa z 19 lipca 1911 r. nie przewiduje zwrotu składek z wymienionego powodu. Natomiast zaleca się, ażeby ubezpieczone, wychodzące zamąż a zaprzestające pracować zarobkowo opłacały składki inwalidowe w dalszym ciągu dobrowolnie celem podtrzymania prawa do świadczeń. Warunkiem dalszego dobrowolnego ubezpieczenia się jest wlepianie w przeciągu 2 lat conajmniej 20 znaczków inwalidowych dowolnej klasy do posiadanej przez ubezpieczoną karty kwitowej i zamienienie tej karty na nową przed pływem dwóch lat od daty jej wystawienia.

Z POWIATU

Z Zw. Inwalidów.

Brusy. Zebranie Związku Inwalidów Wojennych odbyło się dnia 4. 12. pod przewodnictwem kolegi prezesa Władysława Hołogi. Sekretarz kol. Antoni Kiedrowski odczytał protokół, poczem odczytał okólniki z Zarządu Wykonawczego i objaśnił je. Postanowiono urządzić Gwiazdkę w drugie święto o godz. 4-tej popołudniu. W wolnych głosach kol. sekr. apeluje do wszystkich kolegów, którzy mają skargi w Najwyższym Trybunale Administracyjnym aby przybyli do jego biura celem uskutecznienia żądanych formalności wedle art. 115 ustawy Inwalidzkiej z dnia 17 marca 32 r. Wkońcu uprasza kolegów, ażeby zachęcali inwalidów do wstąpienia do placówki.

Z DIECEZJI

Zmiana granic parafij Parchowo — Sulęczyno.

Ze względu na to, że mieszkańcy miejscowości Sucha mają do kościoła w Sulęczynie tylko 4 klm wygodnej drogi, podczas gdy droga do Parchowa wynosząca 6—8 klm., jest bardzo uciążliwa, postanowił J. E Ks. Biskup Ordynarjusz ułatwić im spełnianie obowiązków religijnych. W podobnem położeniu znajdują się też mieszkańcy Chojny i Nowego Folwarku. Wobec tego z dniem 1 stycznia 1923 wyłączone zostają miejscowości Sucha, Chojna a z Nowego Folwarku mieszkańcy: Jan Wyszecki, Maksymiljan i Jan Stenke oraz Leon Malka z dotychczasowego związku z parafją Parchowo i wcieleni do parafji Sulęczyno.

Zmiany wśród duchowieństwa.

J. E. Najprzewielebniejszy Ks. Biskup dr. Okoniewski
I mianował

1) na czas od 1933—1939 dyputatami pro disciplina: J. E. Ks. Biskupa Dominika i ks. kan. i deleg. W. Lewandowskiego z Pelplina, deputatami pro administratione honorum: ks. dziekana Karpińskiego z Osieka i ks. proboszcza Szpittera z Klonówki.

2) ks. prof. dr. Liedtkego egzaminotorem prosynodalnym

3) ks. prob. J. Mazellę z Jeleńcza honorowym radcą duchownym.

II przeniósł:
ks. wik. L. Gasińskiego z Grudziądza do Ostrowitego koło Chojnic, ks wik. Albina Ossowskiego z Oksywia do Nowej Cerkwi pod Pelplinem; ks. wik J. Radtkego z Nowej Cerkwi do Gdyni-Oksywia.

Prefektami zostali: 1) ks. wikarjusz Cyrankowski z Torunia (N. M. Panny), przy państw. gimnazjum w Chełmży, ks. kuratus Joachim Król ze Szczepanek przy państw. gimnazjum w Starogardzie, ks wikarjusz N. Partyka przy państw. gimnazjum żeńskiem w Grudziądzu, ks. wik. P. Szarowski z Grudziądza (fara) przy państw. gimnazjum matemat. - fiz. w Grudziądzu, ks. wik. Brunon Szymański z Gdyni przy państw gimn. męskiem w Toruniu.

Święcenia.

W sobotę, dnia 17 odbędą się w katedrze pelplińskiej święcenia kapłańskie, a w niedzielę, dnia 18 o godz. 8 rano święcenia subdiakonatu.

Z POMORZA

Odznaczenie chłopca za ratowanie bliźnich.

Tuchola. 11-letni Jan Jędrzejewski z Polskich Okonin został odznaczony medalem za ratowanie ginących. J. uratował z narażeniem własnego zycia od utonięcia dwie dziewczynki 4-letnią Zosię i 9-letnią Bronisławę Kędzierską.

Zamienił prosiaka na — konia.

Bukówiec, pow. świecki Niezwykłej transakcji dokonał w tych dniach pewien rolnik z sąsiedniej wsi Bramka, z drugim gospodarzem z Konopat, zamieniając prosiaka o wadze 45 ft. na konia, łącznie z uprzężą i batem. Oryginalna, lecz charakteryzująca dzisiejsze stosunki transakcja stała się przedmiotem rozmów w okolicy.

Dwie ofiary furjata.

Gdynia W piątek w godzinach popołudniowych rozegrał się krwawy dramat w jadłodajni prywatnej przy ul. św. Jańskiej (dom Voigta) na tle zatargu materjalnego, wynikłego z dzierżawy tej jadłodajni. Od blisko dwu lat urządzona jest na pierwszem piętrze naprzeciwko K. K. O. prywatna jadłodajnia. Od dwóch miesięcy właściciel tej jedłodajni niej. Koper wydzierżawił ją zawodowemu kucharzowi, b. dzierżawcy kasyna oficerskiego p. Boroń, który jadłodajnię tą ochrzcił mianem „Lubilinianka". W piątek o godz. 13 doszło między właścicielem Koperem a dzierżawcą Borońem do ostrego zatargu z nieustalonych dotąd przyczyn. Epilogiem tego zatargu, były strzały rewolwerowe, wymierzone przez Kpera przeciwko Boroniowi i jego żonie. Ugodzony dwoma kulami runął martwy na podłogę Boroń, trzecim strzałem ciężko ranioną została żona B. nadbiegająca mężowi z pomocą. Zbrodniarza zdołano wreszcie rozbroić i unieszkodliwić a po przybyciu wezwanej policji odprowadzono go z kajdankami na rękach do aresztu do dyspozycji sądu. Mordercy grozi sąd doraźny. Ofiary zbrodni przewiezione zostały do szpitala wzgl. kostnicy SS. Miłosierdzia.

Bezpośrednim powodem zabójstwa był zatarg na tle wydzierżawienia jadłodajni pod nazwą „Lublinianka", w której zostało dokonane zabójstwo, albowiem Boroń według umowy dzierżawy w terminie do dnia 5 każdego miesiąca miał wpłacić Koperowi kwotę 400 zł. tytułem należnego czynszu, której to kwoty Boroń już w pierwszym miesiącu wydzierżawienia Koperowi nie wpłacił, wobec czego Koper starał się go usunąć z lokalu, na co Boroń zasadniczo się zgadzał, żądając zwrotu wpłaconej kaucji w kwocie 300 zł. Ponieważ Koper kaucji Boroniowi zwrócić nie chciał, na tle tem doszło do kłótni, efektem której było zastrzelenie Boronia.

Zatrzymany Koper przyznaje się do zabójstwa i wyjaśnia, że dokonał tego czynu w stanie wielkiego zdenerwowania.

Tablica pamiątkowa Stefana Żeromskiego.

Gdynia. Z inicjatywy komisarza rządu p. Czerwińskiego powstał w Gdyni komitet który postawił sobie za zadanie uczczenie pamięci Stefana Żeromskiego jako wielkiego i pierwszego piewcy polskiego morza.

Uczczenie pamięci pisarza nastąpi w formie ufundowania tablicy pamiątkowej wmurowanej na domu, w którym w czasie bytności w Gdyni Żeromski tworzył swe dzieło „Wiatr od morza".

Wielki pożar.

Grudziądz. W czwartek wybuchł ogień w zagrodzie rolnika Jana Smolińskiego w Słupie pod Grudziądzem.

Ogień z paniczną szybkością objął olbrzymią stodołę, w której znajdowało się zboże i maszyny rolnicze oraz począł zagrażać sąsiednim budynkom Dzięki intensywnej akcji miejscowej straży pożarnej zdołano zapobiec dalszemu rozszerzeniu się ognia. Pastwą strasznego żywiołu padło zboże oraz narzędzia rolnicze, wartość których poszkodowany oblicza na 20.000 zł.

Koń wyścigowy pod kołami pociągu.

Grudziądz. Pewien szeregowiec z centrum wyszkolenia kawalerji prowadził wczoraj w pobliżu toru kolejowego dwa rasowe konie wyścigowe. W pewnej chwili jeden z koni spłoszył się gwizdkiem lokomotywy, wyrwał się z rąk żołnierza i pobiegł na tor. Pociąg wpadł na konia i zmiażdżył go dosłownie.

„Paczkarze" zrabowali biednemu rolnikowi 3 000 zł.

Grudziądz. Wydarzył się tu znowu wypadek rabunku t. zw. „paczkarzy", których ofiarą padł rolnik Władysław Grzenek z powiatu świeckiego.

Przed kilku dniami przybył do naszego miasta rolnik Grzenek wraz z żoną w celu zakupienia pewnej osady. Na ulicy Mickiewicza podpatrzyła gospodarza nieznana jakaś kobieta, która przystąpiła do nich i stała się przez pewien czas nieodstępną towarzyszką. Nieznana niewiasta w trakcie rozmowy zaofiarowała przybyłym kupno osady z wolnej ręki, przyczem zaznaczyła, że będzie ona o wiele tańszą i dogodniejszą do nabycia Gdy kmiotkowie zgodzili się na propozycję nieznajomej, niewiasta ta zaprowadziła ich na ulicę Sienkiewicza do pewnego domu, rzekomo do dyrektora Banku Rolnego, który od niedawna piastuje swe stanowisko w Grudziądzu. Dyrektor ów przy jej protekcji miał niezwłocznie załatwić cały interes.

Znalazłszy się na korytarzu domu, na drugiem piętrze, towarzystwo spotkało jakiegoś mężczyznę, rzekomo dyrektora, którego przedstawiła obecnym tajemnicza kobieta.

Pan „dyrektor", utrzymując zasadę, „czas to pieniądz", polecił kmiotkom, by wpłacili mu a conto osady 3.000 zł., reszta zaś sprawy w ciągu trzech dni miała być załatwiona. Wieśniacy nie przeczuwając, że znajdują się w szponach oszustów, wpłacili panu „dyrekorowi" żądaną kwotę w kpercie, w której znajdowało się sześć banknotów po 500 zł. Po chwili jednak „dyrektor" zwrócił zapieczętowaną kopertę Grzeszekowi z tem zastrzeżeniem że będzie on jednak musiał przez kilka dni zorjentować się w sprawach parcelacyjnych i poprosił Grzeneka, by przyszedł do niego później, wówczas dopiero będzie mógł zawrzeć z nim umowę co do kupna parceli.

Gdy po kilku dniach kmiotkowie przybyli na oznaczone miejsce z przykrością stwierdzili, że padli ofiarami oszustów. W zamienionej kopercie znajdowała się miast pieniędzy, tylko pocięta gazeta.

Nadesłano

Apel do Społeczeństwa

Od dniu paru w naszem mieście
ruch panuje kolosalny,
ulicami suną ludzie,
niby pochód triumfalny.

Zwłaszcza, gdy już mrok zapada
nad kochaną tą mieściną
widać wokół pełno ludzi,
z bardzo promienistą miną.

Wszakże Gwiazdka już się zbliża,
więc poczynia się zakupy,
w sklepach rojno, głośno, gwarno,
przed oknami stoją grupy.

Każdy w Gwiazdkę najbliższego
pragnie czemś ucieszyć przecie,
ojciec — matkę — i odwrotnie,
zaś oboje swoje dziecię.

Aby potem pod choinką
spiewać ładne pieśni wspólnie,
wszakże Gwiazdka to świętością,
w dniu tym w domu tak przytulnie!

Zgoła całkiem inną rzeczą
bywa Gwiazdka wśród żołnierzy,
boć niekażdy z szarej braci
do rodzimych stron swych bieży.

Służą w naszym garnizonie
zdala od rodzinnych chatek,
więc nie mogą Gwiazdki spędzić
wśród rodzeństwa, ojców, matek.

Stwórzmy dla nich niespodziankę,
łóżmy dary choćby skromne,
oni wzamian nam oddadzą
dziękczynienie przeogromne.

Ot naprzykład: każdy przecie
książki zbędne ma w swym domu,
leżą one nieczytane
ni pożytek stąd nikomu.

Bezwątpienia, Czytelnicy!
książka dobra czas umila,
a co znaczy ofiarować,
książek parę przez cywila?

Żołnierz ciągnie z nich korzyści,
wzmacnia ducha w zdrowem ciele,
więc pozwólmy mu darując —
książki, czytać bardzo wiele.

Chojnice w grudniu 1932 r.

Franciszek Dończyk.

UWAGA: Dary, a w szczególności książki z podaniem nazwisk kierować można do koszar 1 Baonu Strzelców ul. Świętopełka, na ręce bibljotekarza plut. Dończyka w czasie od godz. 14—18 codziennie prócz niedziel. Nazwiska ofiarodawców ogłoszone zostaną w „Dz. Pom."

Z KINA.

Kino tutejsze wyświetla w dalszym ciągu wszechpotężny dźwiękowiec, arcydzieło jakie kiedykolwiek widziano w pośród filmów pt. „Ben Hur" gigantyczny twór ducha ludzkiego przewyższający rozmachem inscenizacji wszystko co dotąd oglądano.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Klub Tenisowy przypomina P. T. członkom, że dziś o godz. 20 odbędzie się walne zebranie na które zaprasza Zarząd.

T. G. „Sokół". Zebranie plenarne gniazda odbędzie się w poniedziałek dnia 12 12 br. o godz. 8 wiecz. w hotelu „Polonja" Ze względu na ważny porządek obrad (sprawa obchodu gwiadzkowego Jasełek i in) gremjalny udział członków pożądany. Czołem! Zarząd.

T. G. „Sokół" — Sekcja teatralna. Próba „Jasełek" odbędzie się dzisiaj w poniedziałek punkt. o g. 7 wiecz. w świetlicy sokolej (Hotel Polonja — boczne wejście). Przybycie wszystkich aktorów konieczne. Kierownik.

Zebranie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę 14 bm. o godz. 4,30 w ratuszu. Uprasza się o liczny udział celem omówienia gwiazdki i odebrania kartek gwiazdkowych. Zarząd.

T. G. „Sokół" — Oddział Męski i Młodzieży. Z dniem 24 11. bm. ćwiczenia odbywać się będą w ogrzewanej hali na placu Piastowskim o g. 8 wiecz jak następuje:

a) we wtorki wspólnie dla obu oddziałów,
b) w czwartki gimnastyka na przyrządach,
c) w soboty dla Oddziału Młodzieży.

Czołem! Naczelnictwo.

T. G. Sokół — Oddział Żeński. Ćwiczenia odbywają się regularnie w poniedziałki i czwartki punktualnie o godz. 8-ej w hali gimnastycznej przy Konwikcie. Przybycie wszystkich druchen w stroju ćwiczebnym obowiązkowe.

Czołem! Naczelniczka.

Nadanie nazwy ulicom.

Ulica, łącząca ul. Podmurną z ul. Ramami, a mająca wylot między nieruchomościami nr 19 i 21 przy ul. Podmurnej i nr. 2 i 4 przy ul. Ramach, otrzymała nazwę „ul. Poprzeczna".

Ulica, łącząca ul. Ogrodową z ul przy stadjonie u mająca wylot między nieruchomościami nr. 11 i 13 przy ul. Ogrodowej, otrzymała nazwę „ul. Wąska".

Ulica, łącząca ul. Mickiewicza z ul. Klasztorną, a mająca wylot między nieruchomościami nr. 18 i 20 przy ul. Mickiewicza i przy nieruchomości nr. 1 ul. Klasztornej, otrzymała nazwę „ul. Okrężna "

Chojnice, dnia 7 grudnia 1932 r.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.

Począwszy od dnia 10 grudnia r. b.

Pierwszorzędne piwa dubeltowe:

„Złotko Marcowe"

(piwo jasne)

„Koźlak"

(piwo w rodzaju Monachijskiego)

poleca

BROWAR A. SIX,

Tel. 216 CHOJNICE Tel. 216

Podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem dzisiejszym uruchomiłem w Chojnicach, **przy ul. Dworcowej Nr. 38/40** (plac maszyn p. Schulz'a)

zakład kowalski

Mojem zadaniem będzie wszelkie prace kowalskie, jakoteż kucie koni, starannie i tanio wykonać.

Proszę o łaskawe poparcie.

B. Hoppe

Nie przechowujcie

Waszych pieniędzy w siennikach i pończochach, gdzie się corocznie palą setki tysięcy, gdzie kradną je złodzieje i rabusie, gdzie leżą bezużytecznie dla Was i ogółu,

lecz składajcie je

na wysoki procent

w Powiatowej Komunalnej Kasie Oszczędności

w CHOJNICACH, Gdańska 23.

gdzie są pewne przed ogniem i złodziejami, gdzie rosną przez uzyskanie procentu, gdzie przyczynią się do rozwoju rolnictwa, przemysłu i handlu w powiecie.

Rozpowszechniajcie pismo nasze!

Kino Dźwiękowe - Nowości

W poniedziałek, dnia 12 b. m. o godz. 8.15 i wtorek, dnia 13 b. m. o godz. 3.30 i 8.15

Największe arcydzieło świata w wersji dźwiękowej pod tytułem

„BEN HUR"

Mistrzowskiej realizacji Freda Niblo

W roli głównej: **Ramon Novarro**

Film który wzruszył miljony widzów, którego wykonanie pochłonęło 5 miljonów dolarów.

Wielkie wyścigi kwadryg. Gigantyczne bitwy morskie. Walki potężnych armij, miłość która opromieniła wszystko.

Częściowo w naturalnych kolorach.

W wtorek, dnia 13 bm. o godz. 3,30 po południu

przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej

Pomimo wielkich kosztów nakładu ceny miejsc niepodwyższone. Karty honorowe, bilety bezpłatne oraz wszelkie zniżki nieważne.

Wkrótce: **Marlena Dietrich**

w filmie **Szanghaj Ekspress**

DRUKARNIA

„Dziennika Pomorskiego"

Chojnice, ulica Człuchowska nr. 13.

Wykonuje wszelkiego rodzaju

druki

jak: formularze urzędowe dla przedsiębiorstw, druki reklamowe, zaproszenia i plakaty dla towarzystw, wizytówki i wszelkie prace wchodzące w zakres drukarstwa. Dostarczamy druki wykonane fachowo, czysto po cenach najniższych również i w niemieckim języku.

Przetarg przymusowy

We wtorek, d. 13 bm. sprzedawać będę najwięc. dającemu za gotówkę:

1. **w Ogorzelinach** 1 wtrowkę, 3 tuczniki, 10 fur pszenicy, 10 fur żyta niewym'óc., 5 prosiaków 15 gęsi. Zbiórka refl. o godz. 13 pr ed sołectwem.
2. **w Nowym Dworze** 1 maszynę do szycia. Zbiórka reflekt. o godz. 15-tej przed sołectwem.

W. Kowalski 2009 komornik sądowy Chojnice.

Miód deserowy tegoroczny pod gwarancją prawdziwie pszczelny bez żadnych domieszek wysyła ku zupełnemu zadowoleniu 3 kg zł 6.50, 5 kg zł 9.50, 10 kg zł 17.80, 30 kg zł 47.50, 60 kg 94.— zł wraz z blaszankami i opłatą pocztową — kolejową franco miejsce odbiorcze za pobraniem

„Pszczółka" Trembowla

Ia górnośląski

węgiel drzewo

z składnicy oraz z dostawą w dom **dostarcza**

Roman Nowacki,

Urzędowe Ekspedytorstwo Skład drzewa i węgli

Chojnice Telefon 11

Staroszkolna 25

2 mieszkania

4 i 5 pokojowe z piecami i wszelkiemi wygodami zaraz lub od 1 stycznia do wynajęcia.

Dworcowa 62

Wiadomość u gospodarza Fellmera.

Mieszkanie

3—4 pokojowe dla bezdzietn. małż. urzędn. jest poszukiwane. Oferty do eksped. Dz. P. pod „R"

Bezdzietne małżeństwo poszukuje 3—4 pokojow.

mieszkania

od 1. 2. 33 r. Zgł do eksp. Dzien. Pom.

Ceny orjentacyjne za świnie bekonowe

za czas od 9. 12. do 16. 12. 32.

Komisja notowania cen przy Pomorskiej Izbie Rolniczej podaje następujące ceny orjentacyjne za świnie bekonowe loco stacja załadowania, obliczone na podstawie ostatniego notowania za bekony w Anglji, z uwzględnieniem kosztów przerobu, handlowych, transportu itp.

Za świnie I klasy:
o wadze od 85 do 95 kg. zł 86—90 za 100 kg żywej wagi.

Za świnie II klasy:
o wadze od 80 do 85 kg oraz o wadze od 95 do 100 kg. zł 80—84 za 100 kg. żywej wagi.

Uwaga: Świnie bekonowe, są to świnie białe, pełnomięsne, nie zanadto przetłuszczone i nie uszkodzone.

Cena odnosi się do zwierząt nie napasionych.

Za świnie dostarczone bezpośrednio do bekoniarni ceny orjentacyjne są o 5 proc. wyższe.

GIEŁDA PŁODÓW ROLNYCH W POZNANIU.

Poznań, dnia 9. XII. 1932.

Urzędowe notowania za 100 kg. w złotych fr. stacja Poznań

Pszenica, nowe	20.25—21,25
Żyto, nowe, zdrowe, suche	13.60—13,80
Jęczmień, 64—66 kg., nowy	12.50—13,00
Jęczmień, 68 kg., nowy	13.00—13,75
Jęczmień brow., nowy, zdrowy suchy	14.50—16,00
Owies, nowy	10.75—11,00
Mąka żytnia (65 proc.)	20.50—21,50
Mąka pszenna (65 proc.)	32.50—34,50
Otręby pszenne	7.50— 8,50
Otręby żytnie (grube)	8.50— 9,50
Otręby pszenne	7.50— 7,75
Rzepak	44.00—45,00
Peluszka	—
Ziemniaki jadalne	—
Słoma prasowana	—
Siano luźne	—

Kupujcie towary krajowe!

Redakcja i Admin.: Chojnice, ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe: 201 332. — Konto bank.: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności Chojnice. — Telefon 44. — Adres telegr. „Dzien. Pom." Skrytka poczt. 33. — Druk. i nakład. druk. „Dziennika Pom." w Chojnicach. Za treść odpow.: Redaktor Bonifacy Chmielewski zamieszkały w Chojnicach. Wydawca: Władysław Juljusz Schreiber w Chojnicach.